

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Chrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p>Bzysko-katolickie: Dni: Fryderyka. Jutro: Kolety panny. Poitrze: Tomasza z A.</p>	<p>Grecko-katolickie: SS. MM. w Ef. Polykarpa. Obr. hoł. s. Joanna.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welno polewać na drople, parawy, słonki, cierniewie, gluzac i piatwo wodne i białne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 42 m. Zachód " o 5 g. 44 m. Barometr 761 Śnieżyca.</p>
--	---	---	---	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 na prowincji miesięcznie złr. 1.60, kwartalnie złr. 4.80.
 Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**
 Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne“ dla prenumeratorem Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Szlachetne współzawodnictwo.

Nie bez wrażenia pozostały głosy dziennikarskie, wykazujące ewentualność upadku szkolnictwa ludowego, jeżeli reprezentacja kraju nie pomyśli zarazem o polepszeniu bytu nauczycieli ludowych.

Zaraz bowiem na pierwszym posiedzeniu sejmowi cztery grupy poselskie wystąpiły z pozytywnymi wnioskami do poprawy zlego.

Pierwszeństwo należy się szanownym włościom w osobie posła Kramarczyka, który oprócz stałego polepszenia miał także na oku doradzość pomocy w wyjątkowych a okropnych stosunkach tegorocznych — drożyzny. Wniosek ten przynosi zaszczyt włościom.

Drugi wniosek (klubu prawnicy, podpisany przez Zolla i Madejskiego) co do plac postanawia:

„Art. 11. Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

- A) W szkołach pospolitych:
 - I. klasa we Lwowie i Krakowie: w połowie posad 900 zł. w drugiej połowie 800 zł.
 - II. klasa w gminach z ludnością po nad 10 000: 600 zł.
 - III. klasa, z ludnością od 6.000 do 10.000: 500 zł.
 - IV. klasa z ludnością od 2000 do 6000:
 - a) w gminach miejskich 450 złr.
 - b) w gminach wiejskich 400 zł.
 - V. klasa z ludnością niżej 2000: 300 zł.
- B) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach szkół wydziałowych, połączonych z pospolitemi.
 - I. klasa we Lwowie i Krakowie: 900 zł.
 - II. klasa w gminach z ludnością ponad 10.000: 800 zł.
 - III. klasa w gminach z ludnością ponad 6000 do 10000: 700 zł.
 - IV. klasa w gminach z ludnością niżej 6000: 600 zł.

Podział ten skutecznia Rada szkolna krajowa na podstawie urzędownie ogłoszonych rezultatów ostatniego spisu ludności i rewiduje go bezpośrednio po każdym ponownym spisie.

W miastach i miasteczkach pobiera nauczyciel dodatek na mieszkanie, wynoszący 10 proc. stałej płacy, o ile nie jest uprawniony do żądania mieszkania, a względnie opłaty na mieszkanie.

b) Płaca młodszego nauczyciela w pierwszych dwóch klasach szkół pospolitych, tudzież we wszystkich szkołach wydziałowych wynosi 60 proc. płacy starszego nauczyciela szkoły, przy

której młodszy nauczyciel pełni służbę.

Płacę młodszego nauczyciela w trzech następnych klasach szkół pospolitych, tudzież płacę młodszego nauczyciela, stale zawiadującego szkołą filjalną ustanawia się na 300 zł. rocznie.

Za podstawę do obliczenia płacy młodszego nauczyciela w szkołach pospolitych klasy pierwszej przyjmuje się płacę starszego nauczyciela w kwocie 800 zł.

c) Nauczyciel, tymczasowo ustanowiony, pobiera płacę nauczyciela stałego, którego miejsce zastępuje, jeżeli zaś ustanowiony jest na posadzie nadetatowej, w każdym razie płacę młodszego nauczyciela.

Art. 13. Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienaganej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych.

Każdy dodatek pięcioletni, zarówno przyznany przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jakoteż na przyszłość przyznać się mający, wynosi od wejścia w życie tej ustawy dla wszystkich nauczycieli szkół wydziałowych i pospolitych, stale zamianowanych, bez różnicy 50 zł. rocznie.

Dodatek pięcioletni przyznany być może najwięcej razy pięć.

Nauczycielom młodszym, mianowanym stale przed wejściem w życie niniejszej ustawy, pięcioletnie liczyć należy od chwili, kiedy ustawa ta wejdzie w życie. Tylko u tych nauczycieli młodszych, którzy stale zawiadują szkołą filjalną i którym prawo do pięcioletnia przyznanem już było na mocy ustawy z dnia 2. lutego 1885 (Dz. u. kr. 27) pierwsze pięcioletnie liczy się od tego czasu, od którego owe prawo na mocy powyższej ustawy nabyli.

Nauczycielom mianowanym stale przed wejściem w życie ustawy z dnia 2. maja 1873 (Dz. u. kr. Nr. 251), którzy otrzymali następnie stałe posady z płacą, wymierzoną według co tylko przytoczonej, lub według niniejszej ustawy, należy się pierwszy dodatek pięcioletni dopiero z upływem piętnastego roku całej dotychczasowej służby, lub z upływem piątego roku stałej służby na nowym etacie.

Art. 17. Nauczyciel pobiera 1 proc. płacy miesięcznej za każdą godzinę nauki, udzielonej ponad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo z polecenia Rady szkolnej okręgowej, jeżeli nauka udzielona ponad obowiązek trwa najmniej przez jeden miesiąc.

Wniosek lewicy (Asnyka) różni się tem od poprzedniego, że najniższą płacę etatową chce oznaczyć na 400 gld., a tylko płacę przy szkołach filjalnych unormować na 300 gld. najmniej.

Polepszenie bytu nauczycielskiego według myśli ks. Kowalskiego ma się odnieść tylko do nauczycieli wiejskich. Domaga się on, aby płaca ich została od 1. września br. podniesioną na 350 gld.

Lecz nietylko grona poselskie myślały o nauczycielach. Poczował się do tego także sam Wydział krajowy i wystąpił na wczorajszym posiedzeniu ze swojemi wnioskami, które są prawie równobrzmiące z wnioskiem Zolla i Madejskiego.

Przypuszczamy, że to do nich odnosiła się wzmianka namiestnika, przywiązująca pewną nadzieję do „skromnego“ podwyższenia plac nauczy-

cielskich, iż zapewni ono przyrost kandydatów tego zawodu.

Nam się zdaje, że nadzieja ta nie dopisze. Ale w samym fakcie wszechstronnego uznania potrzeby reformy widzimy rękojmię, że sprawa tak nagła nie będzie mogła tym razem być zrzuconą do kosza, jak to zwykle bywało dotychczas.

Ilustracja doli nauczycielstwa ludowego.

Jarosław jest wyjątkowym miastem, gdyż żadne miasto nie posiada tak ciężkiej załogi wojskowej, jak Jarosław. Miasto liczące 14.000 mieszkańców ma do 6000 wojska. Można sobie wyobrazić — piszą nam stamtąd — jaka tu panuje drożyzna. Pomieszkani bajecznie drogie za 2 pokości trzeba zapłacić 250—300 zł, a o opale i wyżywieniu nie ma już mowy. Jeżeli urzędnik posiadający wyż 1000 zł. pensji, dziś tu cierpi wielką nędzę, to cóż dopiero pomyśleć o nauczycielach ludowych, którzy pobierają od 360—600 zł. rocznej pensji! Jak tu wyżyć z rodziną? Oto są to prawdziwi głodomory, którzy tylko Opatrznością żyją, i dziwnym się bardzo, że ludzie ci jeszcze tyfusu głodowego nie dostali. Cóż począć mają ci głodomory? Oto jeszcze w r. 1890 udali się nauczyciele tutejsi do Sejmu z prośbą, by, uwzględniając Jarosław, jako wyjątkowe miasto w Galicji, podwyższył im płacę, lecz pomimo, że Sejm polecił krajowej Radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia — dotychczas krajowa Rada szkolna nie zarządziła. W końcu, parci wielkim niedostatkiem nauczyciele tutejsi, udali się przy końcu zeszłego roku do reprezentacji miasta z prośbą o jaką pomoc materjalną, i po długich borbach i prośbach uchwalono zapomogę dla wszystkich nauczycieli tutejszych po 10 zł. przez miesiąc cztery...

Zapomogę uchwalają nauczycielom, jak żebrakom! Ale kiedy nasze władze szkolne, pomimo prośby tutejszych nauczycieli nie nie zrobiły, to dobra i zapomoga żebracza, byleby w porę udzieloną została! Ale ba! Już trzeci miesiąc mija od zapadłej uchwały w Radzie gminnej, a tutejsi nauczyciele, jak z głodu ginęli, tak i giną, a zarząd gminny, pomimo prośby ustnej tutejszych nauczycieli, nie poczuwa się do obowiązku do dziś dnia wypłacić uchwaloną zapomogę!

Podnosimy nasz żal publicznie, może choć w ten sposób poruszymy serce naszego zarządu magistrackiego. A może przecie kto z dobrze życzących nam ojców miasta stanie w obronie biedaków i nie dopuści, by ginęli z głodu! Wszak nauczyciele nasi pracują nad naszą dźwignią, przyszłą dźwignią dobrobytu kraju i społeczeństwa, a z próżnym żołądkiem po 120 dzieci uczyć — to trochę za wiele!

Może wtedy magistrat dopiero wyasygnuje nauczycielom zapomogę, kiedy już rzepa będzie dojrzała? Przypominamy reprezentacji magistr. wol. miasta król. w Jarosławiu przysłowie lacińskie: „Bs dat, qui cito dat!“.

Gaz. kolomyjska pisze: W piątek 26. lutego przed południem rozpoczął nauczyciel w Oslawach czarnych, Prokop Stefaniuk, naukę, w tem nadchodzi Dmytro Sawczuk, tamtejszy kowal, siada w czapce z fajką w ustach na wolnem krześle obok nauczyciela, nauczyciel upomniał go, by nie gorszył dźwigny i zrzucił przynajmniej czapkę w szkole, jeżeli więcej nie ma do czynienia — na to powstał z krzesła Dmytro Sawczuk i nie na-

mysłając się długo, zadał nauczycielowi policzek, następnie obaj zaczęli się szamotać, wywlekli się w końcu na ganek szkolny, gdzie Dmytro Sawczuk począł nauczyciela nielitościwie bić, obaliwszy go na ziemię i gdyby nie nadszedł był izraelita, Abraham Storch, miejscowy szynkarz, kto wie czyby nauczyciel pod stopami Dmytra Sawczuka i życia był nie zakończył. Następnie ciężko rannego Stefaniuka odwieziono do lekarza do Delatyna, a ponieważ w Delatynie lekarza w domu nie zastano, odwieziono go dalej z Delatyna do Nadwórnej. Nauczyciel w Oslawach Czarnych miał być uczciwym, pracowitym i bardzo moralnym człowiekiem. Powodem pastwienia się Sawczuka nad nim miało być to, że na niego nałożono karę za nieregularne posyłanie chłopca do szkoły. (W dodatku nauczyciel będzie musiał własnym kosztem prowadzić proces dla poszukiwania krzywdy, którą mu z publicznych powodów wyrządzono).

Sejm galicyjski.

II. posiedzenie, 4. marca. Początek o godz. 11 i pół zrana. Pomiędzy dość licznymi petycjami, najwięcej jest petycji o polepszenie bytu nauczycieli. Jedną taką z okr. tarnobrzęskiego o dodatek drożyzniany i zaliczki na płace zalecił osobie komisji szkolnej hr. Tarnowski Jan.

Urlopy krótkie otrzymali: Jędrzejowicz Adam i Raczyński Edward, a na całą sesję Ziemiakowski.

Z porządku dziennego odesłano do różnych komisji w pierwszym czytaniu: Sprawozdania Wydziału kraj. z projektem zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego; sprawozdanie Rady szkolnej kraj. o stanie szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich, tudzież sprawozdania tejże Rady o stanie szkół średnich za r. 1890/91; wniosek na odpisanie gminie m. Bohorodczany zaległości z tytułu prestatji na płace nauczycieli 1.609 zł.

Uznano dalej ważność wyboru poselskiego Wład. Czajkowskiego, Ant. Wodzickiego, Ad. Sapięhi i Popowskiego.

Do komisji budżetowej zostało przekazane sprawozdanie Wydziału kraj. o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 180, a wględnie 181 domów. przema-

czonych na zburzenie w celu poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach miasta.

Projekt o podniesieniu hodowli bydła poszedł do kom. gospodarstwa kraj.; sprawozdanie z czynności w zakresie przemysłu krajowego, do przemysłowej; a wniosek o budowę zakładu położnic w Lwowie i petycja gminy Olszanik o pokrycie z funduszu krajowego kosztów utrzymania w Wiedniu sierót Marji i Pauliny Andruchów, — do komisji budżetowej.

Ukonstytuowanie Sejmu nastąpiło w ten sposób: Na 86 głosujących wybrani zostali:

Sekretarzami: Jędrzejowicz Stanisł., Paszkowski, ks. Syczyński i Wiktor.

Kwestorzy: Antoniewicz, Golejewski, Korytowski, Torosiewicz Emil.

Rewidenci: Antoniewicz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Goldman, Kowalski, Merunowicz, Olpiński, Palch, Syczyński, Siemiginowski, Szeliski, Wolański Mikołaj.

Komisja budżetowa. Abrahamowicz, Badeni Stan., Chrzanowski, Czyżewicz, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stan., Kowalski, Kozłowski Włodz., Madeyski, Marchwicki, Romańczuk, Scipio, Skrzyński, Skalkowski, Stadnicki Jan, Szczepanowski, Zagórski.

Komisja administracyjna. Dworski, Horodyski Bron., Jędrzejowicz Adam, Koziębrodzki Szczyński, Kozłowski Zygmunt, Paszkowski, Popowski, Romer Gustaw, Szeptycki, Teliszewski, Torosiewicz Mikołaj, Trzeciecki, Tyszkiewicz, Wiktor, Wodzicki Antoni, Zbyszewski, Żywicki.

Komisja bankowa. Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross, Mandyczewski, Marchwicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skalkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel, Wodzicki Ludwik.

Komisja drogowa. Borkowski Miecz., Czaykowski Alfons, Gniewosz, Gnoiński Winc., Gross, Jaworski, Jędrzejowicz Franc., Koziębrodzki Wład., Męciński, Romer Gustaw, Sala, Syczyński, Struszkiewicz, Torosiewicz Emil.

Komisja gminna. Czaykowski Alfons, Dworski, Dzieduszycki Klemens, Fruchtman, Huryk, Jędrzejowicz Adam, Koziębrodzki Władysław, Merunowicz, Niedzielski, Rayski, Rogoyski, Romer Gustaw, Romer Tadeusz, Rozwadowski.

Komisja gospodarstwa krajowego. Antoniewicz, Dędyński, Gorayski, Gnoiński Jan, Gross, Lange, Polanowski, Potocki Roman, Puzyrna, Rosenstock, Sapięha, Stadnicki Stan., Stru-

szkiewicz, Schnell, Tarnowski Jan, Vivien, Wodzicki Ludwik, Zamoyski.

Komisja szkolna: Asnyk, Badeni Stanisław, Balasits (rektor uniwersytetu), Chotkowski, Czartoryski, Dunajewski Albin, Dzieduszycki Wojciech, Kułowski (biskup), Paszkowski, Pilat, Potoczek, Raczyński, Rayski, Romańczuk, Solecki, Szczepanowski, Tarnowski Stanisław starszy, Zoll.

Komisja prawnicza: Dworski, Fruchtman, Klemensiewicz, Krynicki, Lenartowicz, Madeyski, Rożankowski, Weigel, Zoll, Żywicki.

Komisja przemysłowa: Brykczyński, Czaykowski Wład., Chrzanowski, Czartoryski, Goldman, Golejewski, Michalski, Okuniewski, Rutowski, Szczepanowski, Weigel, Zardecki.

Komisja petycyjna. Barański, Barabasz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Golejewski, Hamorak, Kapri, Klemensiewicz, Kulaczkowski, Mazaraki, Merunowicz, Micewski, Michalski, Mizia, Ochrymowicz, Sawa, Siemiginowski, Sirko, Strzygowski, Stręk, Szeliski, Tyszkowski, Wolański Mikołaj Zardecki.

Komisja sanitarna. Balasits, Borkowski, Czyżewicz, Herasimowicz, Jędrzejowicz Stan., Kozłowski Włodz., Kramarczyk, Lenartowicz, Olpiński, Palch, Pilat, Tarnowski Jan, Trzeciecki.

Komisja górnicza. Czaykowski Wład., Gorayski, Ochrymowicz, Palch, Potocki Roman, Skrzyński, Szczepanowski, Wiktor.

Komisja podatkowa. Abrahamowicz, Czaykowski Alfons, Fruchtman, Horodyski Kornel, Jaworowski, Korytowski, Łączyński, Midowicz, Niezabitowski, Ochrymowicz, Rosenstock, Rutowski, Stonecki, Stadnicki Stanisław, Szeliski, Weigel, Wiktor.

Po wezwaniu komisji do bezzwłocznego ukonstytuowania się zamknął marszałek posiedzenie o g. 12.15. Następnie w poniedziałek odbędzie się pierwsze czytanie wniosków w sprawie nauczycieli.

Petycje, które wczoraj wpłynęły do Sejmu: Wydz. pow. w Krośnie i Cieszanowie o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych; wydz. pow. w Żywcu o zasiłek na roboty głodowe; w Krośnie o zmianę przepisów w ściąganiu dodatków na potrzeby szkolne; gmina m. Lwowa o pożyczkę na koszary; gmina m. Krakowa o prawo poboru 5 i 10 proc. od dochodu z przedstawień w teatrze miejskim; gm. m. Bochni o odpisanie zaległości funduszu szkolnego i reorganizację szkół miejsko-

Niewiele brakło, a byłby upadł przed nią na kolana, z gorącym wyznaniem, które mu się na usta cisnęło.

Powstrzymał się jednak i tym razem. Musiał wprzód mieć jakiś dowód, że jest kochany. Nie rozumował, ale czuł instynktownie, że tę hardą duszę trzeba wprzód ugiąć, upokorzyć, jeśli szczęście ich wspólne ma być trwałem i prawdziwem.

Tygodnie mijaly odtąd szybko, nie przynosząc zmian żadnych. Marczewski ciągle powtarzał swoje wizyty, ale trzymał na wodzy swoje uczucia. Unikał nawet czasami wzroku Mani, gdy spojrzenie takie mogłoby zdradzić jego miłość.

Pewnego dnia, w zimie, przyszedłszy, jak zwykle, był czegoś więcej ożywiony i uradowany.

— Aż dwie nowiny przynoszę! — rzekł po przywitaniu.

— Cóż takiego? — zapytały obie panie.

— Siostra moja wychodzi za mąż.

— Helenka?

— Tak. Za tydzień zaręczyny, a ślub jeszcze w tym karnawale.

I Mania i pani Kamila ucieszyły się bardzo tą wiadomością. Długo też na ten temat rozprawiano.

— A druga nowina? — spytała wreszcie Mania, topiąc w Kaziu pełne jakiejs obawy spojrzenie.

— Druga nowina równie pomyślna — ciągnął Marczewski. — Państwo Dąbrowscy mają syna... Zawadzki uszczęśliwiony... Całe dnie prześiaduje przy kołyszce malca. Widziałem go przy tem zajęciu... wcale mu z tem do twarzy... Zabawny jest, gdy utrzymuje, że malec nie jest podobny ani do matki, ani do ojca, tylko do niego, do wujaszka.

Nastała chwila ciszy.

Mania sama zwróciła znów rozmowę na zaręczyny Helenki.

40)

ROGATA DUSZA.

Powieść

Juljana Żętowskiego.

(Dokończenie.)

Nie dał też znaku życia o sobie przez całe dwa miesiące, a nawet umyślnie opóźnił swój powrót do Warszawy.

Przybywszy, zastał Konrada, który wrócił wraz z żoną. O zupełnem odzyskaniu zdrowia Józki, jak zwykle w suchotach, nie mogło być mowy, jednakowoż klimat południowy, wygody, staranna opieka i szczęście prawdziwe, jakie chora znalazła przy boku swego ukochanego, wzmogły znacznie jej siły. Miała jeszcze kilka lat życia przed sobą — na to zgadzali się teraz wszyscy lekarze.

Konrad nie wiedział jeszcze, czy się osiedli w Warszawie, czy też na zimę znów wypadnie im szukać przytułku pod łaskawszem niebem. Wiktor gardłował za pozostaniem, znajdując u Józki gorące poparcie dla swoich d. odzeń.

— Zostanęmy — prosiła — i będę się ochraniała, szanowała, a czuję, że u jeszcze prędzej przyjdę do zdrowia, niż tam.

Marczewski, nacieszywszy się z Konradem, wybrał się do willi pani Trzciskiej, gdzie, korzystając z pięknej pogody, zamierzały obie panie pozostać choćby do połowy października i tylko Zdzisia, dla którego wakacje się już skończyły, wyprawiły do Warszawy.

Mania ucieszyła się z jego przybycia.

— Nareszcie! — rzekła na powitanie.

O powrocie państwa Dąbrowskich już wiedziała i sama o ten przedmiot zaczęła.

— Odwiedzałyśmy w zeszłym tygodniu Zdzisia w Warszawie — mówiła — i spotkałyśmy pana Dąbrowskiego... wraz z żoną... na ulicy.

Te wyrazy: „wraz z żoną” były wymówione

eiszej, z pewnem wahaniem, ale już w samym poruszeniu tego tematu tkwił niezbity dowód, iż zapomnienie z wolna przychodziło. Mówiła to umyślnie, jakby chciała pochwalić się przed Kazkiem swoim spokojem.

— Ukłonił nam się — dodała, widząc, że Marczewski milczy nachmurzony — zamienił nawet kilka wyrazów... Ona błada... mizerna... ale zawsze ładna...

Uczenie, jakiego Kaziek przy tych jej słowach doświadczył, było dlań zupełną niespodzianką. Sam pragnął dla niej tego spokoju i zapomnienia, a jednak dziś, gdy się to dokonywało, doznawał wrażenia, jakby na odgłos zgrzytu żelaza po szkłe.

Widział i czuł dobrze, że jest tu już teraz pożądanym, że ma już jakiś własny kącik w tem zranionem serduszk — i teraz dopiero zaczął być zazdrosnym o owe wspomnienia, jakie miłość dla Konrada musiała pozostawić w umyśle Mani.

Zmienił też czempredziej przedmiot rozmowy i nie mógł przezwyciężyć tego niemiłego uczucia przez cały wieczór.

Mimo przyrzeczenia, nie pokazał się więcej w owej willi i przybył z nowemi odwiedzinami dopiero po powrocie obu pań do Warszawy.

— Czemu pan nie chce już nadal być moim przyjacielem, panie Kazimierzu? — zapytała go Mania na wstępie.

Łagodny wyrzut, jaki brzmiał w tych słowach, rozbroił go zupełnie. Uznał znów, że ją kocha, że gotów puścić wszystko w niepamięć i wszystko wybaczyć.

— Ja? — zapytał, odpowiadając na jej słowa — chyba pani sama nie wierzy w to, co mówi...

Zrobiła ruch zniecierpliwienia.

— Ach, bo ja już sama nie wiem, w co wierzyć... Wszystko się zmienia... wszystko przemija...

Żal mu się jej zrobiło.

wych; gm. Nielewia o zapomogę głodową. O polepszenie plac nauczycielskich i dodatek drożyzniany weszły petycje zbiorowe z Dawidowa (pow. lwowskiego), z pow. Tarnobrzeg, Wadowice, Bochnia, Dąbrowa, Krosno, Dukla, Rzeszów, Lisko, Przemyśl, Kraków, Jaryczów, z pow. lwowskiego, Podbereźce, Tarnopol, Strzeliska, Tustanowice, Tłumacz, Bierzanów, a prócz tego od poszczególnych nauczycieli z rozmaitych stron. Ogółem weszło wczoraj 94 petycji.

KRONIKA.

W interesie rozwoju szewstwa. Otrzymałmy następującą odezwę: Wielka liczba miast powiatowych i miasteczek w obwodzie rzeszowskim położonych, gęsto przez kramarzy, kupców i rzemieślników zamieszkałych, jak również okoliczność, iż miasto Rzeszów w połowie odległości Lwowa od Krakowa leży przy sieci kolejowej, wreszcie powszechnie znana potrzeba podniesienia umysłowego poziomu naszych rękodzielników, a pośrednio w skutek tego polepszenie ich bytu materialnego i zwiększenia ogólnej siły podatkowej, zachęcają do założenia w mieście Rzeszowie szkoły rzemieślniczej. I znowu okoliczność, iż w obwodzie rzeszowskim podobnie jak w samym Rzeszowie największa liczba rękodzielników jest fachu szewskiego, zachęca do podjęcia inicjatywy zaprowadzenia w Rzeszowie wzorowego warsztatu szewskiego, połączonego ze szkołą rzemieślniczą. W razie pomyslnego rozwoju mających się wprowadzić w życie instytucji przemysłowej szewskiej tem więcej mogłyby się podnieść, ile że istniejąca w Rzeszowie fabryka skór w wysokim stopniu do tego przyczynić się mogła, znajdując równocześnie sama odbył swych produktów.

Stuletnią rocznicę drugiego rezbioru Polski chcieliśmy uczcić założeniem dzieła, które w każdym kierunku powiatowi, a w szerszej linii krajowi wielkie przynieść może korzyści, a zachęceniu do tego przykładem stolicy w mniejszym zakresie naszego działania spodziewamy się znaleźć poparcie wszelkich warstw naszego społeczeństwa.

Poświęcając pracę naszą pamięci Jana Kilńskiego, odzywamy się do szerokich kół miejskich, ohywatek, urzędniczych, przemysłowych i kupieckich kraju naszego o czynne skuteczne poparcie naszych zamiarów; do wszelkich instytucji publicznych o przychylną dla założyciela mającej szkoły rzemieślniczej, którą rajowi niespożyte przynieść może korzyści. W imieniu

— Musi jej pani družnować, panno Marjo! — mówił dalej Kaziak. — Uparła się co do tego. Właśnie wybierają się tu z narzeczonym, aby panią o to prosić.

Mania odparła, iż cieszyłoby ją to bardzo, ale nie wie, czy będzie mogła podjąć się tej usługi. Opanował ją też jakiś niepokój i aby go ukryć, posunęła się ku fortepianowi, poczynając z lekka grać jakąś etiudę.

— Czy Helenka wyjedzie po ślubie za granicę? — spytała Mania, nie odrywając rąk od klawiszów.

— Taki jest projekt — odparł Kaziak, przysuwając się z krzesłem bliżej. I z tem właśnie wiąże się trzecia nowina.

— Obiecywał pan dwie tylko.

— Trzecia bowiem dotyczy tylko mnie samego i nikogo zapewne nie zainteresuje...

Dziewczyna uderzyła silniej w klawisze i dokończywszy ustępu, spytała:

— A nasza przyjaźń?

— Prawda! — rzekł Kaziak, spostrzegając dopiero teraz, że pani Kamila wysunęła się z pokoju, pozostawiając ich samych. — Trzecia więc nowina taka, że myślę skorzystać z okazji i pobując gdzieś po świecie. Wiem, że w miodowym miesiącu nie będę dla nich pożądanym towarzyszem, ale i to wiem, że inaczej nie wybrałbym się może, a trzeba mi stąd uciekać... trzeba konieczności...

Znowu kilka mocniejszych akordów.

— Przed czym? — dosłyszeć było można drżące zapytanie.

— Przed sobą samym...

Mania poczęła teraz grać dłuższą chwilę, z oczyma spuszczone na klawisze.

— Może pani zagra mi jakiego marsza do drogi? — spytał Kaziak.

Rączki paniąki poczęły drzeć, a na bladą twarz wystąpiły rumieńce.

— Nie! — rzekła — marsza nie zagram, ale zaspiewam jakie pożegnanie.

komitetu: Dr. Zbyszewski. Dr. Midowicz. Piotrowski.

Na pomnik Kościuszki ofiaruje artysta p. Lewandowski cały dochód ze sprzedaży biletów wstępu na swoją wystawę w sobotę. Cena biletów jest 10 ct. a sprzedają za mniejszą „Bratnia pomoc” słuchaczy politechniki, którzy pierwsi podali inicjatywę do postawienia pomnika Kościuszki we Lwowie.

Nadmieniamy również, że wystawa brązowej grupy p. Lewandowskiego, przeznaczonej jako pomnik na grób śp. Barwińskiego, potrwa tylko jeszcze w niedzielę, poczem ustawioną zostanie na miejscu przeznaczenia.

Defraudacja. Czytamy w *Gaz. Kołomyjskiej*: Bazyli Hrycak, były woźny przy tutejszej kasie chorych, umknął bez wieści, zdefraudowawszy kilkaset guldenów, które zebrał na korzyść kasy chorych. Pozostawił żonę z dzieckiem bez najmniejszego utrzymania. Ów wczny przed niespełna trzema tygodniami uskarżał się przed ówczesnym zarządcą śp. Stan. Fiszerem, że zgubił 100 złr. P. Fiszer dał mu urlop na 24 godzin, naturalnie na jego prośbę, by miał czas postarać się o szkód odszukać. Bazyli Hrycak jednak znikł i dotychczas o nim ani śladu nie ma. Śp. Fiszer, emeryt, starszy poborca, człowiek szlachetnych zalet, wglądniejszy bliżej w rachunki, nabrał przekonania, iż daleko więcej, jak setka brakuje. W kilka dni sprosił wydział, przedstawił tę sprawę, a otrzymawszy zarzut nienależytej kontroli, tak mocno się zmartwił, że o słabieniu życia własnego przepłacił. Sprawa cała jest już w prokuraturji, lecz Hrycaka odszukać nie można i prawdopodobnie znajduje się w Rosji, bo tam się wychował i doskonale mówi i pisze po rosyjsku.

Moskale na weselu. Czytamy w czern. *Gaz. Polskiej*: D. 28. zm. u mieszczanina Piotra Tanasiuka w Mielnicy odbywały się gody weselne, na które przybyli dwaj nieproszeni goście w osobach dwóch żołnierzy rosyjskiej straży granicznej. Sotaduski poczęli bawić się bez ceremonii i w sposób wcale niedwuznaczny oświadczać swój zapal dla mielnickich mieszczanek. Mężowie napastowanych niewiast, nie mogąc pozbyć się natrętów, dali znać żandarmerji austriackiej. Przybył tedy komendant posterunku i oświadczył żołdatom, iż za przekroczenie granicy aresztuje ich. Ci w odpowiedzi rzucili się na żandarma, skutkiem czego ten ostatni, broniąc się, przebił jednego z Moskali bagnietem. Drugi żołdat, widząc, że nie ma żartu, rzucił się do ucieczki i ścigany przez żandarma wbiegł na po-

— Proszę, słucham...

Spoczęła wzrokiem na przeciwległej ścianie, namyślając się widocznie.

— Zna pan walca Arditi: „Parla?” — spytała, biorąc już odpowiedni akompaniament.

— Spiewa go moja siostra, Zosia... ale spiewa po włosku... słów więc wcale nie znam...

— Ja go panu zaspiewam w przekładzie...

Rozpoczęła przegrywkę, wnet jednak przerwała, mówiąc:

— Nie, nie mogłabym dziś spiewać...

I wstając od fortepianu, zdjęła z pulpitu rozłożone już nuty, starając się je ukryć w stosie innych.

Kaziak jednak odebrał je z ręcznikiem, choć przemocą, z jej rączek i począł oczyma przebiegać wyrazy:

„Spójrz mi w oczy i mów podawnemu,

„Że wciąż jestem twej duszy marzeniem,

„A te słowa potwierdzaj spojrzaniem,

„Ulge niosąc sercu zranionemu...”

— Pani, pani! — zawołał wzruszony, chwytając Manię za rękę.

Wyrwała mu ją jednak i sploniona wybiegła, jak wietrzyk, z salonu.

Druga zwrotka brzmiała:

„Niech wątpliwość w mem sercu nie gości,

„Zniszcz ją jednym serdecznym wyrazem,

„Teraźniejszość niech będzie obrazem

„Snów i marzeń uroczych przeszłości...”

Litery poczęły mu migotać przed oczyma. Uczuł w nich lzy i otarł je szybko.

Poskoczył ku drzwiom od buduaru, za którym zniknęła dziewczyna.

Stała tam z głową opartą o ścianę, załzama łzami.

Ujął ją znów za rękę, której mu już teraz nie bronila.

— Maniu! — zawołał, tuląc ją do piersi.

Harda, rogata dusza ugięła się nareszcie.

kruty lodem Dniestr, który tu stanowi granicę. Lód jednak był słaby, załamał się, i żołdat wpadł do wody, gdzie też utonął.

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano 19 wychodźców do Ameryki z braku paszportów, dostatecznych funduszy na drogę, a nadto przeważną część za przekroczenie ustawy wojskowej. Zatrzymani pochodzą z powiatów: kolbuszowskiego 3, liskiego 3, sanockiego 2, mieleckiego 1, jasielskiego 1, pilzneńskiego 1, łańcuckiego 7, nowosandeckiego 1.

Z gaszącymi ogień granatami odbył w Krakowie 2. bm. próbę wynalazca p. Ignacy Odrowąż Wysocki. Próba, przy udziale delegata kraj. związku straży pożarnych ochotniczych, p. Miczyńskiego, odbyła się w domu pod l. 24 przy ul. Batorego i powiodła się dobrze. Przy próbie byli także delegaci tamtejszej straży ogniowej i tow. wzajemnych ubezpieczeń. Granat, tj. naczynie szklane, wrzucone w płomień, gasi takowe z dobrym skutkiem. Ten sposób gaszenia ognia może być przydatnym w pożarach pokojowych, gdzie ogień nie rozszerzył się jeszcze, nie jest gwałtowny i małą obejmuje przestrzeń.

W rusko-ukraińskim Towarzystwie „Sicz” w Wiedniu odbędzie się dnia 7. bm. w sali wiedeńskiej resursy uroczysty wieczorek w 31 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

A la Hawelka urządza we Lwowie handel kolonialny i śniadankowy p. Wład. Musiałowicz w dawnym gmachu kasy oszczędności. Poświęcenie tego handlu, urządzonego z wielkim komfortem, nastąpi dziś, a otwarcie jutro w niedzielę. Handel taki urządzony na wzór Stępkowskiego w Warszawie i Hawelki w Krakowie liczyć u nas może na wielkie powodzenie, a p. Musiałowicz daje gwarancję, iż prowadzić go będzie uczciwie i ze znanstwem.

Posiedzenie polskiego Towarz. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 8. bm. o godz. 6. wiecz. w sali (XV.) uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. E. Dunikowski: „Z podróży po Ameryce. II. Z kraju Mormonów.” — „Dr. O. Fabian: Fotometr polaryzacyjny z demonstracjami”.

Kurs przygotowawczy dla jednorocznych ochotników rozpoczyna 7. bm. w lokalu przy ulicy Piekarskiej pod l. 8. na dole. Kierownictwo objął po p. Waniczku, który usunął się z powodu choroby, p. Szymon Łabowski; zresztą pozostał ten sam personal nauczycielski. Spodziewamy się, że pod nowym kierownictwem zakład ten prosperować będzie i odda prawdziwe usługi młodzieży naszej.

W Potoku koło Krosna na polu naftowym p. Wiktora Klobassy, „Amelią” zwanem, otrzymali Sroczynski, Wiśniowski i Sala w głębokości 299 metrów bardzo obfity szyb naftowy. Jest to już druga studnia ropodajna, dowieczona w ostatnich dniach kilkunastu. W dziejach naftarstwa galicyjskiego nie było przykładu podobnej łatwości w znalezieniu nafty.

Z Nowego Targu donoszą, iż starostwo tamtejsze wezwowało wydział gospodarczy stacji klimatycznej w Zakopanem do nadesłania jak najrychlejszego projektu statutu tej stacji w myśl postanowień nowej ustawy dla zdrojowisk, tak, iżby przed nadchodzącym sezonem letnim wydział mógł rozpocząć swoje czynności.

Zamach na cara. W Wiedniu krążyły 3. bm. pogłoski o zamachu na cara, wywołane telegramem z Petersburga, ogłoszonym przez *Prager Tagblatt*. Dotychczas pogłoski te nie zostały potwierdzone.

Klub polski w Pradze odbędzie doroczne walne zgromadzenie d. 6. bm. o g. 4 po południu w konwiktach.

Z Uniwersytetu. P. Saul Rafael Landau, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z poczty. Dnia 5. bm. zwinięty zostaje urząd pocztowy w Kaliczyźnie, w miejscu którego zaprowadzą urząd pocztowy w Białobóznicy (starostwo Czortków).

W czytelni dla kobiet odbędzie się dziś odczyt prof. Limbacha o „Nowych teorjach o trzęsieniu ziemi”.

Kółko dramatyczne Towarzystwa oświaty ludowej urządza w niedzielę 6. marca przedstawienie amatorskie z następującym programem: „Partja pikiety” komedia w jednym akcie z francuskiego. „Między nami nie było” komedia w 1 akcie Adolfa Walewskiego. „Zaręczyny” komedyjka w jednym akcie Niemcewiczowskiego. Początek o godz. 7. wieczorem.

Zabytki starożytne. Roboty ziemne dokonywane z rozporządzenia zarządu miejskiego w Sofii, w bliskości kąpieli mineralnych, doprowadziły do odkrycia całego zakładu leczniczego, odnoszącego się do czasów

rzymskich. Z początku w głębokości czterech metrów odkryto dwa olbrzymie wodociągi, dające ogromną obfitość wody; następnie odkopano basen z drzwiami wysokości wzrostu człowieka, komunikujący się z sadzawką na ryby, wyłożoną białym marmurem i znajdującą się o 8 metrów pod dzisiejszym poziomem gruntu. Roboty prowadzone są dalej pod kierunkiem francuskiego inżyniera Dillena.

Zmarli. W Monachjum zmarł w 74 r. życia były dyrektor bawarskiego archiwum państwowego, Franciszek Löher.

Testament pani Flygare Carlén. Zmarła nie dawno powieściopisarka szwedzka pani Flygare Carlén zapisała cały swój znaczny majątek na cele dobroczynne. Uniwersytet w Upsali otrzymał 10.000 koron, taki sam fundusz zapisała testatorka dla ubogich studentów, odsetki od 10.000 koron wypłacane mają być corocznie ubogim rybakom w miejscu rodzinnem zmarłej, 20.000 koron przeznaczyła na wolne miejsca w szkole filologicznej w Skara itd. Wreszcie darowała nader kosztowną bransoletkę miastu Strömstad, pod warunkiem, aby sprzedana została tylko w razie, gdyby się miasto znajdowało w istotnej biedzie.

Zuchwały napad. W zeszłym tygodniu na linii kolei żelaznej pomiędzy stacjami Rochester i Syrakuzy w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, podczas pełnego biegu pociągu, konduktor usłyszawszy sygnał alarmowy, udał się po stopniach do wagonu pocztowego, gdzie zastał jakiegoś zamaskowanego człowieka, zajętego otwieraniem przesyłek i sprawdzającego ich zawartość. Człowiek ten, spostrzegłszy konduktora, wymierzył w niego rewolwer. Konduktor cofnął się i dał znak maszyniście, by przyspieszył bieg pociągu. Gdy zatrzymano się na stacji, służba kolejowa podbiegła do wagonu pocztowego, gdzie znalazła najwyższy nieład i urzędnika zbroczonego krwią. Sądono z początku, że bandyta zdołał uciec, ale wkrótce spostrzeżono go ukrytego w innym przedziale. Widząc się otoczonym, rzucił się z rewolwerami w obu rękach na peron i mierząc do zbliżających się trzymał ich przez czas jakiś w pewnej odległości od siebie. W tej chwili odchodził stojący o kilka kroków pociąg towarowy. Bandyta korzystając z tej sposobności wskoczył na lokomotywę, będącą już w ruchu i ciągle grożąc rewolwerami odjechał. Wyprawiono natychmiast lokomotywę manewrującą, która dogoniła pociąg towarowy, lecz służba musiała stoczyć zaciętą walkę, zanim zdołała obezwładnić i związać odważnego rzeźmieszka. Przypuszczają, że jestto niejaki Olivier Perry, głośny specjalista w napadach na pociągi kolejowe i najzuchwalszy bandyta w Stanach Zjednoczonych.

Fabryki w gub. warszawskiej. W r. 1891 w gubernji warszawskiej funkcjonowało w ogółie 1730 fabryk i zakładów przemysłowych, które zatrudniały 25 702 robotników, przy czem wartość ich produkcji wynosiła rs. 31,781.792. Według rozwoju produkcji fabrycznej, oddzielne powiaty idą po sobie w następującym porządku: błoński z produkcją rs. 7,600 388; warszawski 7,285.210; kutnowski 5,120.440; gostyński 3 770 099; sochaczewski 2,196.864; grojecki 1,834 765; włocławski 1,029.424; łowicki 861.885; niezawski 624.430; nowo-miński 711 538; skierniewicki 493 786 rubli i radzyński 193.875 rubli.

Z Petersburga donoszą 3. bm.: Projekt skasowania ministerstwa komunikacji, jako instytucji samodzielnej, nie uzyskał ostatecznej aprobaty. — Towarzystwem ministra komunikacji mianowano tajnego radcę Iwaszczenkowa, a dyrektorem departamentu kolejowego Romanowa. — Główne towarzystwo kolei rosyjskich porozumiewa się ze zarządem kolei południowo zachodnich, celem ustanowienia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Odessą a Petersburgiem przez Żmerynkę, Równo, Pińsk i Wilno.

Gospodarza Weigelta z Kolankowa pod Inowrocławiem, który jak to donosiliśmy, dopuścił się okrutnego morderstwa na własnym teściu, Wallnerze, znaleziono onegdaj nieżywego w lesie stołeczynskim pod Łabiszynom. Bawił on u zamieszkałych w tej okolicy swych krewnych. O tem doniesiono żandarmom tego obwodu. Obstawili oni dom, w którym przebywał morderca — zbrodniarzowi udało się jednak uciec. Żandarmi strzelili za nim dwa razy, chybili jednak celu. Gdy strzały za nim padły, chciał Weigel oddać pięknym za nadobne i wystrzelił również do żandarmów, ale także chybił, a następnie znikł w lesie, gdzie ostatecznie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Ubezpieczenie robotników. Departamenty ekonomji i praw w rosyjskiej radzie stanu przystępują niebawem do pracy nad projektem prawa o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków. Kasy ubezpieczeniowe będą otwarte we wszelkich fabrykach i zakładach, zatrudniających nie mniej nad 10 robo-

tników. Prawo do emerytury służy robotnikom, którzy stali się niezdolni do pracy z powodu nieszczęśliwych wypadków. Wdowy mają prawo do 50 proc. zarobków, zaś dzieci do pełnoletności i zamezcia do 20 i 15 proc. płacy zarobkowej.

Dramat z życia Boulangera Na jednej ze scen medjołańskich przedstawiają obecnie dramat, ośnuty na tle życia i przygód generała Boulangera. W czwartym akcie publiczność jest obecna przy śmierci pani de Bonnemain; na scenie zjawiają się córki eksministra i wspaniałomyślnie darują konającej towarzysce ojca krzywdę, jaką ich matce wyrządziła. W akcie piątym scena przedstawia cmentarz w Ixelles i nagrobek pani de Bonnemain, na którym generał pozostawia się życia. Dramat włoski zresztą jest bardzo napisany i obsadzony, wywołuje też wielkie wrażenie na publiczności medjołańskiej.

Konserwatorjum parlamentarne założyli w Paryżu uczniowie prywatnej szkoły nauk politycznych. W tem konserwatorjum przygotowują się oni do późniejszego życia parlamentarnego i kształcą się na przyszłych deputowanych. Jest tu i „pan Floquet“ (marszałek Izby) w osobie jednego z profesorów szkoły, który właśnie podał myśl założenia tego oryginalnego konserwatorjum; nie brak kompletnego ministerjum, interpelacji, mów, projektów, wniosków, uchwał itp., ale co najważniejsza — to istnieją i tu dwa stronnictwa: starzy i młodzi walczą ze sobą i zmieniają się nawzajem u steru władzy.

Sprzedż Zbaraża. Dobra te kupuje znany z poetycznych laurów, Wiktor hr. Baworowski.

Pod Brzeżanami w Łapszynie znaleziono d. 1. bm. zamordowanego i zrabowanego w własnym mieszkaniu kowala wiejskiego Józefa Schreira.

Spóźnienie pociągów. Pociąg krakowski nr. 5, przybywający do Lwowa o g. 1/2 9 rano spóźnił się wczoraj o całą godzinę. Pociąg husiatyński nr. 914 spóźnił się o 40 minut.

Defraudacja i samobójstwo. Poczmiistrz w Lutwiskach, Frippel, zdefraudowawszy z kasy rządowej około 3600 zł., odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, a to w chwili, gdy komisarz dyrekcji poczt przybył tam na szkoutrum kasy.

Posiedzenie dyrekcji fund. propinacyjnego w sprawie czynszów dzierżawczych odbędzie się we środę o g. 5. po poł.

Posada inżyniera powiatowego wakuje przy Wydziale powiatowym w Kołomyi z roczną płacą 800 złr. i ryczałtem na objazdy dróg. Konkurs do 30. marca.

Na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografji w wyższej szkole realnej we Lwowie ogłasza konkurs przydzium Rady szkolnej kraj. najpóźniej do 20. marca.

Nakładem Towarzystwa przyjaciół oświaty wysła w drugim wydaniu książeczka „O konstytucji trzeciego maja i przyczynach, które ją wywołały“. Cena 10 ct.

Dla przedsiębiorców. Celem oddania budowli wodnych na Wiśle od Krakowa do Kościelnik po lewym, a od Podgórze do Swiniarowa włączalne na prawym brzegu, na co najmniej trzy, a co najwięcej sześćoiletni przeciąg czasu od r. 1892, odbędzie się w starostwie w Krakowie 24. marca o g. 12 w południe ponowna publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, wedle cen jednostkowych. Wadium 2000 złr.

Z Berlina W królewskiej operze przygotowuje się z wielkim przepychem wystawienie wielkiej opery Moszkowskiego „Boabdil, ostatni król Maurów“. Libretto napisał Karol Witkowski.

Z miejsca. W kołach towarzyskich Bukaresztu znany jest p. Bratescu, słynący dowcipem i ciętością słowa. Pan Bratescu jednakże niezbyt wysoki w hierarchji społecznej zajmuje szczebel, a przeto podczas ostatnich wyborów jeden z ministrów zapragnął przy okazji zażartować z adjunkta.

— Cobyś pan uczynił — rzekł — z aktem wyborczym, gdyby mi tak przyszła ochota mego konia postawić w stolicy na kandydata do sejmu?

— My, ekscelencjo — odparł Bratescu — koni nie wybieramy, wybieramy tylko niekiedy osłów...

Prawdopodobnie krotocwilny minister nie będzie więcej wyzywał na dowcipy adjunkta.

Uprowadzenie narzeczonego. Z Londynu znikł młody dyrektor bankowy, William Robertson Lidderdale w przeddzień ślubu swego. Po kilkudniowych poszukiwaniach okazało się, że inna narzeczona jego, bogata jakaś amerykanka zwała go na statek swój i uwiozła morzem w nieznaną dzielnicę świata.

O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce, napisał dr. Zygmunt Lisiewicz. W pracy tej przedstawiając stosunek kościoła do państwa w epoce Piastowskiej, autor na podstawie kilkuset dokumentów udowadnia, że kościół, będący do połowy 12 wieku w pewnej zależności od państwa, od tego czasu wybija się z pod niej i w połowie 13 w. stoi po nad państwem, wywierając stanowczy wpływ na wszystkie sprawy wewnętrzne i zagraniczne. Z połączeniem się księstw polskich pod ks. Władysławem Łokietkiem i osłabnięciem władzy papieskiej zwolna stosunek ten się normuje i przeistacza na korzyść państwa i monarchji. Na tem tle odbywa się też odpowiednio i obsada najwyższych urzędów kościelnych.

Zrazu wykonują ją panujący przy pozornej ingerencji duchowieństwa i ludu, następnie duchowieństwo usuwa odeń księży i obsadza stolice biskupie autonomicznie, wreszcie autonomia ta staje się tylko pozorną a na obsadę decydujący wpływ wywiera król i papież.

Z prawa międzynarodowego. Ed. Cimboli, jeden z najbardziej zasłużonych badaczy prawa międzynarodowego we Włoszech, którego praca o „zasadzie nieinterwencji“ narobiła dużo wrzawy, wydał świeżo w Rzymie książkę pt. „Lo Stato secondo il diritto internazionale universale“, w której zajmuje się rolą państw drugorzędnych. Stanowczy anty-heglista, Cimboli bierze w obronę te państwa drugorzędne i zbija teorie Bluntschlego, który twierdzi, iż „drobne państwa mogły tylko bezpiecznie i z godnością żyć w wiekach średnich, czasy zaś obecne wymagają wielkich aglomeracji“. Cimboli odpowiada na to: „Słowa Bluntschlego dowodzą tylko, iż czasy obecnie stoją niżej od średnich wieków. Dana epoka może wówczas tylko nazwać się postępową, jeśli skrupulatnie poręcza prawa wolności i niepodległości państw słabych“. Co do narodowości, autor jest zdania, że nie wszystkie jednostki danej narodowości powinny tworzyć jedno państwo, lecz, że państwa mogą się prawnie składać z rozmaitych żywiołów; odrzuca również pojęcie jedności rasy.

Stefan Szolc - Rogoziński, bawiący od kilku miesięcy w Warszawie, zamysła opuścić w jesieni r. b. Warszawę i przenieść się na stałe zamieszkanie do Egiptu. P. Rogoziński nie wróci więcej do Fernando-Po i z tego powodu obszerne plantacje, jakie tam posiada, oddał w zarząd młodszemu swemu bratu. Natomiast przedsiębiorczy podróżnik postanowił wstąpić w służbę u młodego egipskiego kedywa Abbasa i w tym celu wyjedzie do Kairu, gdzie posiada rozległe stosunki. Następnie ma nadzieję objąć stanowisko wojsko-administracyjne w egipskim Sudanie. P. Rogozińskiemu towarzyszyć będzie żona jego Hajota.

Towarzystwo łyżwiarskie donosi, iż w niedzielę 6. bm. rozdawane będą dzieciom słodczyce na lodzie za zwrotom znaku, który przy wejściu każde z dzieci otrzyma. Następnie wykonany będzie przez nich kotyliion na łyżwach, także tylko ku uciechu młodszej generacji. Dla starszych natomiast urządzone zostaną wyścigi o nagrody towarzystwa.

„Posiedzenie Dyrektorjatu Towarzystwa szermierzy odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 1. po połud. w prywatnym mieszkaniu p. Witolda Bartoszewskiego ul. Brajerowska 1. 10. I. piętro.“

Teatr rosyjski,

który ma na celu wyłącznie rusyfikację Kongresówki, rozpocznie szereg widowisk w Warszawie d. 6. bm. W tym dniu rozpoczną się przedstawienia rosyjskiej trupy dramatycznej artystów petersburskich teatrów carskich. Przedstawień będzie dwanaście, podzielonych na trzy abonamenty, z których dla pierwszego wyznaczono przedstawienia poniedziałkowe, dla drugiego środowe i dla trzeciego piątkowe. Szereg widowisk rozpocznie nieabonamentowe przedstawienie komedji Ostrowskiego i Solowjewa „Matżeństwo Bielugina“.

Repertuar trupy: Puszkina „Mozart i Salieri“, Gogola „Rewizor“ i „Grajki“, Ostrowskiego „Swoi ludzie, porozumiemy się“, „Niewolnice“, „Prawda dobra, a szczęście lepsze“ i „Ostatnie żniwo“, Turgeniewa „Miesiąc na wsi“ i „Prowincjonalistka“, Spazynskiego „Stare lata“, „Czarodziejka“, „Nowa sprawa“, Patiechina „Miszura“, Pisemskiego „Woal“, Ostrowskiego i Solowjewa „Świeci, ale nie grzeje“, Kryłowa „Letnie burze“, „Lekomyślność“, Antropowa „Błędne ognie“, Biersona „Rękawiczka“, Gnidicza „Genia“. Oprócz tego do repertuaru należy kilka wodewilów. Kostjomy i niektóre rekwizyty sprowadzono z Petersburga.

Teatr rosyjski, mający, jak powiedzieliśmy

wyżej, wyłącznie na celu propagandy rosyjską — skierowany jest przeciw egzystencji teatru polskiego w Warszawie, najazd bowiem taki spowodowanej z carskiej trupy kosztuje bardzo wiele, a znaczny deficyt pokrywać musi kasa teatru. Artysty rosyjscy, wyjeżdżający na występy do Warszawy, każą sobie za to grubo płacić, a na widowniska rosyjskie, nie mogące pod żadnym względem konkurować z polskimi — nawet Moskale uczęszczać nie chcą. Polacy naturalnie nie pokazują się na tych spektaklach. Dla pozorów zapelniają więc teatr w ten sposób, że odkomenderowują na przedstawienia czynowników i żołnierzy, którym dają po większej części bilety gratisowe.

Z Polaków uczęszczają na przedstawienia trupy rosyjskiej tylko sprawozdawcy pism polskich, komitet cenzury przed każdym bowiem takim najazdem cytuje wszystkich redaktorów do siebie i oświadcza im kategorycznie, że jeżeli o spektaklach rosyjskich zamieszczać nie będą wyczerpujących i bardzo „sympatycznych” sprawozdań, w takim razie nie tylko, że nie pozwolą pisać o teatrze polskim, ale w dodatku maltretować ich będą w najrozmaitszy sposób. A znane są piekielne pomysły cenzorów rosyjskich, gnębiących prasę polską. W taki sposób powstają reklamy dla teatru rosyjskiego w polskich pismach warszawskich, na których jednak zna się dobrze publiczność polska i nie są one dla niej zachętą, lecz tem bardziej wzbudza taka przymusowa akcja wstręt do wszystkiego, co rosyjskie. Patrioci rosyjscy narzekają znów na to, że wystawiają wyłącznie sztuki rosyjskie, a cały dramatyczny repertuar rosyjski przedstawia naród rosyjski w barwach najciemniejszych, jako łapowników i szubrawców.

Dodać jeszcze należy, że żaden z wybitnych artystów rosyjskich nie chce przyjeżdżać do Warszawy, twierdząc, że propaganda rusycyzmu, połączona z piekielnymi szykanami wstrętną jest dla prawdziwego artysty.

Jak dotychczas i w tym roku urządzią pewnie artystom rosyjskim bankiet pożegnalny, na który „po ukazu” zaproszą artystów polskich, którym „z urzędu” nakazaniem będzie brańcie się z kolegami z nad Newy. Wstrętna to komedia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Czerniowce 4. marca. Wybory do Sejmu bukowińskiego rozpisane na 11. kwietnia. Sejm odbędzie jeszcze krótką sesję przed zebraniem się Rady państwa.

Tryest 4. marca. Wskutek zasp śnieżnych ruch kolejowy został w wielu punktach przerwany.

Budapeszt 4. marca. Komisja adresowa Izby poselskiej przyjęła życzliwie projekt adresu do tronu, który podnosi silne postanowienie reprezentacji narodowej utrzymania dzieł, stworzonych ugodą z r. 1867, bez zmiany, i przyrzeka gorliwy współdziałanie Izby w pracach nad reformami, wymienionymi w mowie tronowej. Jak najrychlejsze przedłożenie projektu ustawy o regulacji waluty odpowiada powszechnie żywionym życzeniom. Projekt adresu wyraża dalej nadzieję, iż sprawa reformy administracji zostanie pomyślnie załatwioną. Izba dołoży wszelkich starań, aby utrzymać dobre stosunki pomiędzy kościołem a państwem. Mowa tronowa — jak stwierdza projekt adresu — daje pocieszające zapewnienie, iż Węgry używać będą błogosławieństw pokoju; Izba też jest gotową popierać rząd jak najchętniej.

Wiedeń 5. marca. Na niemających zajęcia robotników zebrano 95.000 zł., oprócz tego rozdzielają pomiędzy nich mięso i chleb.

Giełda: Kredyty 308, renta majowa 94.70, węg. renta złota 107.40.

Palermo 5. marca. Odczyty na wszechnicy zostały wczoraj rozpoczęte na nowo.

Paryż 5. marca. W Tulonie przyaresztowano Włocha Onglio za szpiegostwo.

Gdańsk 5. marca. Do małych zaburzeń przyszło wczoraj wśród robotników nie mających zajęcia. Policja rozproszyła ekscedentów, którzy wtargnęli do kilku sklepów piekarskich.

Berlin 5. marca. Rząd namyśla się nad planem zaprowadzenia monopolu wódczanego. *Post* potępia zamiar wytoczenia kilku pismom procesu o obrazę majestatu, dodając, że w ten sposób zabija się wszelką krytykę dziennikarską.

Belgrad 5. marca. W skucezynie wniósł rząd

projekt nowej taryfy celnej z silnie podniesionymi stopy.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Trzecie posiedzenie publiczne Towarzystwa rozpoczęło się referatem ob. Cieleckiego, który imieniem oddziału podolskiego przedstawił wnioski dotyczące zmiany ustawy lasowej specjalnie co do korczunków, żądając w tym względzie ułatwień.

Nad tymi wnioskami wywiązała się bardzo obszerna dyskusja dotycząca wogóle ustawy lasowej i kwestji konserwowania czyli też trzebień lasów. Niestety dyskusji tej z powodu braku miejsca nawet w ogólnych zarysach reprodukcja nie możemy, zaznaczymy jedynie, że zabierali w niej głos po kilkakroć, bądź to stawiając nowe wnioski, bądź też motywując lub krytykując wnioski już postawione, pp. Mierzeński, Cielecki, Tyniecki, Sokółowski, hr. Wł. Koziebrodzki, Vivien, Lang, hr. Krukowiecki, hr. Stadnicki, Czajkowski, dr. Bielński, którego obszerna i świetna przemowa była punktem kulminacyjnym dyskusji. Wniosków postawiono sporą liczbę, tak iż systematyczne ich uporządkowanie i głosowanie za nimi zajęło dużo czasu. Przy głosowaniu przyjęto prawie wszystkie, streszczające się w tem, że należy domagać się od Sejmu uchwalenia nowej ustawy lasowej, w którejby interesy właścicieli lasów były jak najwięcej uwzględnione, ażeby właściciele w komisjach powiatowych orzekających o korczunkach mieli głos decydujący i wreszcie by serwituty lasowe, jakie jeszcze są, zostały jak najprędzej wykupione.

Dalej referował ob. Rojowski w sprawie regulacji sprzedaży soli, domagając się zniżenia ceny soli i zaprowadzenia rządowych trafik solnych. Sprawę tę objaśnił pos. Gniewosz Włodz., zaś ob. Górski z przemyskiego postawił wniosek, by się domagać oddania sprzedaży soli towarz- stwu handlowemu, względnie jakiemu przedsiębiorstwu prywatnemu.

Wnioski motywowane przez p. Rojowskiego przyjęto z wyjątkiem ostatniego, który się właśnie sprzeciwiał oddania sprzedaży soli przedsiębiorstwu prywatnemu; wobec tego wyniku głosowania ob. Górski swój wniosek cofnął.

Następnie p. Jaroszyński przedstawił sprawę wpi sywania do ksiąg gruntowych, szczególnie przy posiadłościach drobnych. Ponieważ sprawa ta zbyt późno wniesiona została do komitetu, który nie mógł jej na leżycie rozpatrzeć, przeto referat wniósł, by ją przekazać komitetowi.

Wniosek ten przyjęto, lecz z powodu tego wywiązała się długa i drażliwa debata nad kwestją traktowania wniosków, zakończona uchwaleniem wniosków pp. Federowicza i Kierskiego, żeby na posiedzeniu ogólnem stawione były na porządku tylko te wnioski z oddziałów, które co najmniej 14 dni przed zgromadzeniem zostaną nadesłane; inne wnioski traktowane będą tylko wówczas, gdy rada ogólna uchwali ich nagłość. Po krótkim zreferowaniu przez p. Cieleckiego sprawy stosunku Tow. gosp. do Tow. Kolek rolniczych, przystąpiono do wyboru 4 członków komitetu w miejsce tyłuż ustępujących z turnusu. Wybrani zostali pp. Gajewosz Włodz., Wiesiołowski Adolf, Lu bomirski ks. Adam i Cielecki Artur. Do komisji rewizyjnej na r. 1892 wybrani pp. Śmiłowski, Horodyski i Rojowski. Rezultat skrutyniam piątego członka komitetu w miejsce ustępującego p. Grossa ogłoszony będzie na posiedzeniu popołudniowym, które rozpoczęło się o godz. 5.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert. W tow. Frohsin odbędzie się w niedzielę d. 6. bm. koncert pod kierownictwem p. L. Marka. Program zawiera: Schumana *Carneval*, utwory Schuberta i Liszta, które wykona panna Wanda Likendorf, na fortepianie, zaś pieśni Schuberta i Tostiego i inne odspiewa panna Marja Szelińska.

P. Józefa Szlezycier, znana pochlebnie także i we Lwowie śpiewaczka koloraturowa wystąpiła niedawno z wielkim powodzeniem w koncercie, który urządził w Warszawie tenorzysta p. Grąbczewski. Pisma warszawskie bardzo korzystnie wyrażają się o tym koncercie.

Ruski teatr pod zarządem J. Biberowicza dawał w Stryju przedstawienie na dochód pomaika Barwińskiego. Odegrano doskonale komedię Baluckiego „Krewniaki” w tłumaczeniu E. Oleśnickiego, a później odsłonięto obraz z żywych osób, przedstawiający ludową cztelną ruską. Obraz, który przyjęto szczerymi oklaskami, był układem artysty p. Lewandowskiego, który w tym celu osobiście do Stryja przyjechał. Niestety, pomi-

mo tak pięknego celu, publiczność nie zapełniła sali, a przede wszystkim brakowało zupełnie młodzieży ruskiej gimnazjalnej, niewiadomo, z jakiego powodu.

Część dochodu, przeznaczoną na pomnik, a oddaną p. Lewandowskiemu, złożył tenże w redakcji *Diła* w kwocie 15 złr. 21 ct. dla wręczenia komitetowi.

O poezji łacińskiej w Polsce napisał p. René Lavollée rozprawę, która się mieści w wydanej u Hachette'a w Paryżu książce pt. „Essais de litterature et d'histoire”. Autor mówi o Krzyckim, Janickim, Klono-wiczu, Szymonowiczu i Sarbiwskim.

„Przegląd weterynarski”. Treść nr 3 za marzec: Królikowski Stan. W sprawie środków zapobiegawczych przeciw wściekłości. (C. d.) — P. Boczkowski. Badanie oczu u zwierząt domowych z szczególniejszym uwzględnieniem wziernikowania (Oftalmoskopia). (C. d.) — J. Szpilman. Smutna karta z dziejów weterynarii w Austrii. Uwagi o potrzebie reformy studjów weterynaryjnych i reorganizacji służby weterynaryjnej w armii, osnute na tle rezolucji Rady państwa z d. 18. lipca 1891. — II. Zjazd weterynary austriacki w Wiedniu. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące.

Powieść Kraszewskiego. *Kurjer Warszawski* rozpoczął w odcinku druk powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. Po zmarłym, jak wiadomo, bardzo mało pozostało rękopisów: wszystko, cokolwiek znakomity autor napisał, natychmiast znajdowało nakładcę. W tece *Kurjera* przecież znalazł się po zgonie Kraszewskiego rękopis jego „Przybłędy” — wdzięcznego obrazy psychologiczno-obyczajowego.

„Przybłędy” napisał Kraszewski w Dreźnie, zamówił tę powieść i nabył ówczesny redaktor *Kurjera*, śp. Wacław Szymanowski.

Teatr a Sejm.

P. Lucjan Kwieciński, jeden z najznakomitszych artystów sceny polskiej, zajmujący od lat przeszło 20 tu pierwszorzędne stanowisko na scenie lwowskiej, opuszcza w połowie kwietnia br. naszą scenę i obejmuje dyrekcję teatru stanisławowskiego (pod nazwą teatru im. hr. Aleks. Fredry). Wraz z p. Kwiecińskim opuszcza scenę lwowską jedna z najwybitniejszych naszych artystek, pani Antonina Kwiecińska, i 8 innych osób z personalu teatru lwowskiego.

Stosunki, jakie zapanowały w teatrze lwowskim od czasu objęcia impresy przez p. Mieczysława Schmitta i jego spółnika, wytworzyły atmosferę tak duszną, tak okropną, że pomimo funduszu emerytalnego, jaki posiada ze wszystkich scen polskich, jedynie teatr lwowski, wszystko, co się wybiło talentem, co tylko gdzieindziej przytułek znaleźć może, ażeby nie zginąć w dusznej tej atmosferze... ucieka i w ostatecznej rozpaczy po 20 letnim pobycie na scenie stołecznej, woli tułaczkę, wieczną wędrowkę, woli narazić się na flukta niepewnych losów teatru prowincjonalnego, aniżeli marnieć w atmosferze niemożliwej, stworzonej przez obecną impresję. Prawdziwe talenty, wybitne zdolności na scenie lwowskiej możnaby już dziś policzyć na palcach, niech jeszcze ustąpią tacy artyści, jak Stachowiczowa, Woleński, Zboński i kilku innych, a będzie *tabula rasa*.

Nie ma Aszpererowej, Żelazowskich, Ruszkowskiego, za Schmitta ustąpili z wybitnych Pyszniówna, Nowakowska, Frenkiel, Wojdałowicz, Hellerówna, Pawlikówna i wiele sił młodszych, a dziś ustępują Kwiecińscy, którzy przez tyle lat byli ozdobą sceny naszej. Co dalej będzie? Czy zdaje sobie z tego sprawę komisja artystyczna i Wydział krajowy? Czy zechce przyczynić się do udrowienia tej dusznej atmosfery, która pozbawia scenę naszą sił najlepszych...

P. Kwieciński, którego jedynie duszna atmosfera, stworzona przez p. Schmitta i spółkę, spowodowała do tak ryzykownego kroku, wniósł w dniu otwarcia Sejmu na ręce posła stanisławowskiego p. Bilińskiego petycję o subwencję krajową dla towarzystwa swego, które objężdżać będzie wszystkie większe miasta galicyjskie. Spodziewać się należy, że petycja ta — którą podamy jutro w dosłownem brzmieniu — uwzględniona zostanie.

Skoro na scenę lwowską w dzisiejszych ciężkich czasach i w obecnym jej stanie *wyrzucamy* z funduszy krajowych rocznie 20 000 zł., to cała prowincja, pozbawiona obecnie teatru polskiego, zasługuje na to, ażeby i o niej pamiętano.

P. Kwieciński założył już towarzystwo, które składa się z 30 osób. Zaangażowane zostały mianowicie następujące artystki: Benzowa Lucyna, Boryslawska Karolina, Gajewska Kazimira, Kwiecińska Antonina, Lewicka Leontyna, Müller Zofja, Senowska Ludw. i Szymańska Hel. i artyści: Berski Ign., Bolesławski Adolf, Boryslawski Winc., Herman Julian, Hryniewicz Józef, Kwieciński Lucjan, Leon Stanisław, Milewski Andrzej, Müller Adam, Nowacki Jan, Senowski Grzegorz, Zarkowski Franciszek, Zboński Zygmunt, Kwieciński Karol (administrator), Kościakiewicz August (suffler) i Tuttmann Ludwik (główny maszynista). Oprócz tego dwóch krawców, dwóch maszynistów, fryzjer, woźny.

Cała prasa prowincjonalna przyjęła entuzjastycznie wiadomość o kreowaniu tego towarzystwa prowincjonalnego, które daje gwarancję materialną i artystyczną.

Gazeta Przemyska tak pisze o tej sprawie:

„Z prawdziwym zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o założeniu w Stanisławowie stałego teatru pod dyktando artysty sceny lwowskiej, p. Kwiecińskiego, który sobie wziął też za zadanie odwiedzać co roku główne miasta prowincjonalne w kraju, aby je zaznajomić z najcenniejszymi i najnowszymi utworami scenicznymi polskich i obcych autorów.

Podobny teatr wielką wyświadczy społeczeństwu przysługę, zwłaszcza, gdy teatry stołeczne we Lwowie i Krakowie podczas feryj tylko drugorzędne siły wysyłały na prowincję i to w nader nieregularnych odstępach czasu, tak, że mieszkańcy kraju, opłacający subwencje dla obu teatrów stołecznych, jedynie ze sprawozdań, umieszczanych w dziennikach krajowych, dowiadują się o nowych utworach scenicznym.

Jaki wpływ wywiera scena na społeczeństwo — nad tem rozwodzić się nie będziemy — dosyć, że na Zachodzie, nawet w miastach liczących zaledwie kilkanaście tysięcy ludności, istnieją stałe teatry, a w Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie fundują znaczny nakładami sceny ludowe.

Na podniesienie poziomu ogólnego wykształcenia wywiera scena dobra, niezawodnie wpływ dodatni, więc o tego rodzaju pokarm duchowy starać się nam potrzeba koniecznie. Kraj, tak ubogi, jak nasz, i miasta prowincjonalne, zamieszkałe przez szczupły zastęp niezamożnej inteligencji i mieszczaństwa, wcale niepochoptego do świadczeń nieprzynoszących doraźnych i namacalnych korzyści, o zakładaniu na prowincji stałych teatrów na razie myśleć nie mogą. Brakowi tedy dobrego i odpowiedniego naszym duchowym potrzebom teatru prowincjonalnego jedynie w ten tylko sposób da się zaradzić, jeżeli wszystkie większe miasta prowincjonalne i istniejące tam Towarzystwa dramatyczne moralnie i materialnie poprą teatr Stanisławowski pod dyktando p. Kwiecińskiego.

Stanisławów, oddając p. Kwiecińskiemu nowo wybudowany gmach teatralny, zdziałał bardzo wiele i wystawił sobie chlubne świadectwo rzadkiej ofiarności publicznej; teraz przychodzi kolej na resztę większych miast galicyjskich, a w pierwszej linii na Przemysł, liczący 36 000 mieszkańców. Jak się dowiadujemy, wnioś p. Kwieciński do Rady miejskiej w Przemyslu prosi o poparcie jego petycji do Sejmu o udzielenie stałej subwencji dla teatru przez niego założonego. Nie wątpimy, że magistrat, rada miejska i nasz poseł do Sejmu poprą należycie petycję p. Kwiecińskiego; na tem jednak niedosyć, magistrat, rada miejska, a nadto i towarzystwo dramatyczne powinny materialnie przyjść w pomoc p. Kwiecińskiemu.

Mianowicie należy zawrzeć z p. Kwiecińskim kontrakt, aby co roku, w czasie bliżej oznaczyć się mającym przez ankietę teatralną, ad hoc wybrać się mającą, dal w Przemyslu przynajmniej 15 doborowych przedstawień.

Winniśmy teatrowi Stanisławowskiemu zapewnić stały dochód, by go ochronić od możliwych strat.

Narzekamy na gnusność życia umysłowego w naszym mieście, na brak życia towarzyskiego, więc roznieśmy je przynajmniej przez widowiska publiczne, kształcące umysł i serce; a takimi są doborowe utwory sceniczne polskich autorów, odegrane należycie i ze zrozumieniem na scenie narodowej.

P. Kwieciński i towarzystwo przez niego złożone dają wszelką rękojmię, że podołają swemu

zadaniu; wesprzyjmy więc teatr stanisławowski słowem i czynem, a zasłużymy się tem społeczeństwu i scenie polskiej*.

O potrzebie polskiego teatru prowincjonalnego pomówimy jeszcze nie az.

Nadesłane.

Kurs przygotowawczy dla jednorocznych ochotników rozpoczyna się 7. b. m. w lokalu przy ulicy Piekarskiej 1. 8. na dole.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela także od 6 — 7 godz. wieczorem.

Szymon Labowski.

Prawdziwa Benedyktynka z opactwa w Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktynów** podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stołka.

Przekazy i Czeki

na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.

wydają:

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ (ul. S. Duchy). **Najtańsze** okulary, okularów, gwizdów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektryczne, dźwiękowe, elektryczne mierniki, rękawiczki, taśmy miernicze, rękawiczki. **Ceny najtańsze.** Zamówienia z prowincji zaliczamy się punktualnie. **Reparacje najrychlej i najtaniej.**



Przyjechali do Lwowa

dnia 4. marca. 1892.

Hotel CENTRALNY. R. Scholz z Lipnik, F. Kozakiewicz z Krakowa, M. ks. Siczynski z Czernichowic, I. Janocha ze Strzyżyc, I. Górkiwicz z Toprzyzka, I. hr. Potocki z Rymalowa, W. dr. Zbyszewski z Rzeszowa, A. dr. Świstun z Tarnopola.

Hotel KUHNA. I. Trzebiński z Miejsca, P. Zabłocka ze Stanisławowa, I. Terlecki M i Antoniewicz z Przemysła, I. Rastawiecki i G. Borysiewicz z Sambora, E. Kieryczyński z Tyrowicy, St. Potoczek z Nowego Sącza, W. Stręk z Repezye, K. Ochrymowicz z Drohobycza.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg pociąg, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg pociąg, 10:35 wieczór i 9:00 rano osobowy. (Z Podzamcze) 4:22 po południu pociąg pociąg, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Strzyżowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Strzyży, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Strzyży, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Strzyży, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyj. 9:18 przed południem pociąg pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg pociąg, 7:15 wiecz., 9:23 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po południu pociąg pociąg, 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pociąg pociąg, 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Strzyży: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Strzyży. 3:46 po południu pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Strzyży. 11:43 w nocy pociąg osobowy do Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Strzyży.

W kierunku z Czerniowic: 6:58 rano pociąg osobowy do Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po południu pociąg osobowy do Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pociąg do Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyj, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44, we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06, w Pradze 11:53 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, odzienne otwarte od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie-ziadek 50 ct., w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH BEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

4. marca. 1892.

Akcje za bieżącą.	Płaca	Zadają
Kolei galic. Kar. Luów. po 200 zł. m. i.	110 00	218 00
Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w. arb.	240 00	248 00
Banku hipot. galic. po 200 zł. w. a.	319	322
kredyt. galic. po 200 zł. w. a.		218
Liście zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 45	101 15
" " " " 5 pr. w. a. los w 40 l. z 10 pr. p.	107 50	108 20
" " " " 4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	98 50	99 20
Towar. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.	96 80	97 50
" " " " 4 pr. w. a.	95 10	95 80
" " " " 4 i pół pr. los w 50 l.	99 40	100 10
" " " " 4 pr. los w 50 l.	94 70	95 20
Liście dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w Hkwidacji:	56	58
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 00	6
(dawn. 6 proc.) 2 i pół proc. w. a.		
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w Hkwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 -	
Obliży za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 20
Galic. funduszu propinajacyjnego 4 pr. w. a.	93 40	94 00
Bukow. funduszu propinajacyjnego 5 proc. w. a.	106 10	101 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	109	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	
" " " " 4 i pół pr.	97 50	98 20
" " " " 4 proc.	91 10	91 80
Losy.		
Miasta Krakowa	20 50	24 50
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleon'd'or	9 33	9 43
Pół imperiał	9 50	
Rubel rosyjski srebrny	1 24	1 34
" " " " papierowy	116 50	119 50
100 marek niemieckich	57 70	58 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 4. marca. 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	341 75	
" Banku anglo-austriackiego	154 25	
" Unionbanku	23 10	
" kolei Karola Ludwika	219 00	
" kolei północnej	284 75	
" kolei południowej (Lomb. rdy)	84 00	
" kolei państwowej	284 00	
" kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	347 00	
" kolei węgiersko-południowo-wschodniej	200 00	
Losy komunalne wiedeńskie	153 25	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	164 00	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	204 75	
Renta węgierska złota 4 proc.	107 50	
Akcje Bankvereinu	112 00	
Rosyjski rubel papierowy	119 50	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Baczność na JÓZEFA KÖHLERA

fabrykę dywanów w Korczynie

dostarczającą bardzo dobrych i tanich chodników korczyńskich. 130/200 ctm. pod stół zł. 3-50 do zł. 4-20. Chodniki 62 ctm. szerokie metr od 20 ct. do złr. 1-20.

Cenniki i wzory gratis i franco.

Składy komisyjne u pp.: Antoniego Gudienza we Lwowie plac Marjański 8; Bazar dla krajowych wyrobów w Krakowie; Bazar dla krajowych wyrobów w Przemyślu; W. Michałowski w Tarnopolu; Paweł Niedzielski w Bochni.

KRAJOWE WYROBY

Historja ruchu społecznego w XIX. stuleciu

przez Bolesława Limanowskiego
Lwów, nakładem Księgarni Polskiej 1890, większa 8-ka, 498 str.

Spis rozdziałów:

- I. Robert Owen i Owenizm. II. Saint-Simon i Saint-Simonizm. III. Karol Fourier i Fourierizm. IV. Komuniści. V. Ludwik Blanc i jego projekt organizacji pracy. VI. Piotr Józef Proudhon, Mutualiści, Federaliści i Anarchiści. VII. Jan Collins i unarodowienie ziemi. VIII. Karol Marx i teoria walki klasowej. IX. Demokratyczny ruch międzynarodowy. X. Pokróćce opowiedziana historia socjalizmu od czasu wielkiej rewolucji francuskiej aż do dni ostatnich. XI. Historia rozwoju przekonań socjalistycznych w narodzie polskim.

Do wydzierżawienia dobra Danilcz z Herawcem

razem lub osobno. W Danilczu 522 morgów roli, 334 łak, w Herawcu 211 morgów roli, 217 łak. Powiat Żółkiew. Godzina drogi od murańskiego gościńca. 3 godzin do Lwowa. Pośrednictwo wkluzzone.

Zgłaszać się pod adresem: Adam Obertyński, Nowosiółka op. Kulików. We Lwowie udziela bliźszych wiadomości: Emil Obertyński ul. Kraszewskiego 1. 17.

Zdolny i energiczny handlowiec 29 lat liczący, posiadający kilkudziesięcioletnią praktykę handlową, buchalteryczną, **poszukuje posady** przy fabryce jako kontrolor, kantorzysta, magazynier lub odpowiedniej.

Oferty proszę adresować: "Wienawa" Centralne Biuro Ogłoszeń, ul. Kopernika 1. 11.

Do P. T. Służbodawców.

Zawiadamiam uprzejmie, że z dniem dzisiejszym objąłem biuro pod własny zarząd i nadal osobiście takowe prowadzić będę, tak jak prowadziłem dawniej. Równocześnie zwracam uwagę P. T. stałych abonentów, iż wszyscy dotychczasowi posługacze biurowi zostali z dniem dzisiejszym z czynności uwolnieni, a w miejsce tychże przyjąłem nowych, którzy gwarantują złożoną mi kaucją, za wszelkie nadużycia popełnione na szkodę tak P. T. abonentów jako też i służby.

Dziękuję moim P. T. klientom za łaskawe zaufanie, jakim obdarzali mnie w ciągu dwu lat, w którym to czasie uzyskałem z gółą 3.800 abonentów, polecam się i nadal łaskawem ich względem. Adres Lwów Trybunańska 1.

Z wysokim poważaniem

Jan Litwiński.

500 hektolitrow białego, dobrego, kwaskowatego WINA

mam do sprzedania po cenie 25 złr. za hektolitr bez beczi.

Wino sprzedaje się też po dziesięć hektolitrow. Gross-Kanizsa (połud. Węgry)

Dr. Józef Dick
advokat.

Niestemplowane losy

a mianowicie: węg. czerwonego krzyża, Bazyliki, Jo-sziv, biopoteczne i peszteńskie, które są w Austrii wzbiorzone, dalej kupony losów tureckich kupuje najlepiej dom bankowy

Schlesinger J.

Budapeszt, V. Eötvös-ter 20 sz. a. Do ewentualnych niemieckich zapytań należy załączyć markę listową.

KANCELARJA

publicznej agencji em. ck. stałosty W. Reichelta we Lwowie znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 2, naprzeciw kasy oszczędności i pośredniczy w sprawach administracyjnych wszelkich gatęzi.

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosc, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. Płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosc i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Na post!

Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndza, masło deser., powidła, sliwki suszone itp.

poleca handel S. WOJCIECHOWSKIEGO Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI

1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę dworską i miejską.

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wąłowa 11. 934

Wdowa, mająca dwoje dzieci, z których jedna dziewczynka ma trzy lat, druga pięć miesięcy z braku utrzymania chce jedną z tych komu dać na własność. Ktoś sobie życzy wziąć raczy się zgłosić na ulicę Stryjską 1. 7. w parterze na lewo. Agnieszka Wierzbicka.

Majątki ziemskie!

najrozmaitszej wielkości we wschodniej i zachodniej Galicji do sprzedania. kupna i wydzierżawienia. Ig. Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

Dr. Jasłowski
PORADNIK dla Kaszlących.
50 ct.

Dwa sklepy z oknami wystawowymi przy najruchliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochaniewicz w Tarnopolu. 444

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibutki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Niżałowski Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Polnik, lat 45 liczący, energiczny i pilny, posiadający chlubne świadectwa z postępowych gospodarstw, znający się dokładnie na hodowli inwentarza rasowego i uprawie ziemi różnego rodzaju, poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem posady. Adres F. N. K. poste restante Rzeszów.

Książek i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera ulica Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 złr.

Do cukierni A. Jseppi w Wadowicach potrzebny zdolny subiekt i chłopiec do praktyki. 509

Panna młoda, inteligentna, znająca kraj, krawieczkę damską, oraz gospodarstwo domowe, mogąca udzielać początków nauki dzieciom, wręczyć jako wesoła towarzyska dla starszej osoby, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia adresować: W. Głowačka poste restante Jasło.

Potrzebny jest natychmiast pisarz do kantoru służbowego. Wymaga się dobre wyrobione pismo i znajomość stosunków we Lwowie. Zgłosić się do Biura wywiadowczego J. Polńskiego. Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5. 520

Poszukuje zaraz 5. guwernantek z językiem niemieckim, francuskim, gry na fortepianie i przedmioty szkolne. Biuro wywiadowcze S. Satały ul. Halicka 15. Lwów. 535

Zgubiono obrączkę ślubną z datą 2/2 87. Administracja wskaże adres właściciela, który wynagrodzi znalazcę. 533

Mężczyzna dokładnie obznajomiony w rachunkowości, korespondencji i manipulacji poszukuje posady rachmistrza lub kontrolora w zarządach ziemskich lub fabrykach. Zgłoszenia pod lit. R. R. Administracja Kurjera.

Ukończony prawnik, mający egzamin z rachunkowości państwowej i wieloletnią praktykę, poszukuje po południowego zajęcia. Wiadomość w Administracji pod A. B. 528

Różowe Domino masz list na pocztę pod wiadomym Ci adresem. 529

Grunt pod budowę vis a vis szkoły lasowej sąg kw. po 16 złr. do sprzedania ul. Zyblikiewicza 1. 37. 542

Stanisław Horszowski we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 14. poleca swój obficie zaopatrzony skład fortepianów, pianin i fisharmonji po cenach bezkonkurencyjnych. 534

Ucznia do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

Panna o średnim wykształceniu poszukuje zajęcia w kantorze, sklepie, jako bona. Zgłoszenia: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 1. 11. 541

Biuro wywiadowcze Lwów Wąłowa 12, poleca tylko z dobremi rekomendacjami oficjalistów i wszelkiego rodzaju doborową służbę tak dworską jakoteż i miejską. 429

Zarząd folwarku Stareosioła dostarcza począwszy od 1. marca codziennie świeże mleko niezbiierane, wprost do pomieszczeń we Lwowie, w puszkach własnych plombowanych począwszy od 1 litrow po cenie 8 cent. za litr. Mleczarniom odbierającym większą ilość opuszcza rabat. Zamówienia przyjmuje handel p. Karola Bałabana. 463

Ważne dla restauracji, kawiarni, ogrodów letnich. Do sprzedania „Orchester” grający 24 najulubieńszych melodji narodowych między temi polonesy Ogińskiego, kadryl, mazury, kołomyjki, opery Strazny dwór itp. Wiadomość „Zielniński” w głównej trafice ul. Halicka. 524

Popołudniowego zajęcia do prowadzenia ksiąg, rachunkowości i korespondencji kupieckiej poszukuje urzędnik tutejszej instytucji finansowej. Zgłoszenia O. M. Kurjer Lwowski. 521

Skrzypce damskie stare do sprzedania. Adres poda Administracja.

Ogrodnik zdolny w swym zawodzie mogący wykazać się dobrymi świadectwami w średnim wieku poszukuje umieszczenia w przestrzeni od Przemyśla do Lwowa od 15. kwietnia lub na ordynarję lub kawalersko. Poste restante G. A. Nisko poeta Nisko. 547

Handel korzenny Juliusza Holecera w Rzeszowie, poszukuje natychmiast subiekta.

Sklepik korzenny wraz z wygodnym pomieszczeniem jest z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Zielniński w trafice na Halickiem. 525

Posażna panna poszukuje jako do zgonnego towarzysza życia starszego mężczyzny, urzędnika rządowego lub wojskowego. Zgłoszenia pod A. Z. poste restante Lwów. 518

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania ul. Lindego 1. 5. ganek, duży stół kuchenny, szafarka, szafka na naczyń, lampa wisząca, karnisz, kutasy do firanek, duży kufel, stółki mały, duże żelazne garnki, balja do prania duża itp. rzeczy kuchenne. 544

M. TOPOLNICKA wyjechała do Paryża. Lwów, pl. Marjański 10.

Poduszki gumowe dla chorych i do podróży

Woreczki gumowe na lód

Pończochy gumowe przeciw kuczom poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze,** cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. **Na drugim piętrze** (w oficynach) dwa pokoje, alkierz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica.

Pomieszkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 223

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

Pokój frontowy umeblowany pod 1. 12. ul. Jagiellońska 1. piętro, na cas Sejmu do wynajęcia. 543

Pokój kawalerski. Plac Bernardyński 17. do najęcia zaraz. 497

Pokój z osobnym wehodem na I. piętrze w pobliżu politechniki. Wiadomość w Administracji Kurjera. 500

Do wynajęcia od 1. kwietnia, przy ul. św. Mikołaja 1. 15. **5 pokoi, przedpokój,** kuchnia, spiżarnia, wodeciąg. **3 pokoje, przedpokój,** kuchnia. 499

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Przy ulicy (Boczej) Zimorowicza 1. 7. 512

Elegancko umeblowany frontowy pokój, z osobnym wehodem, balkonem, z usługą, opałem i oświetleniem jest od 15. marca b. r. do wynajęcia. Jagiellońska 12. II. piętro. 537

Zamojskiego 7. Dwa frontowe pokoje z obszerną nyzą i przynależnościami. 538

2 pokoje parterowe z kuchnią i przynależnościami są do wynajęcia od 15. marca b. r. Lindego 5. 536

Gródecka 58. blisko kolei 3 pokoje II. p. zaraz do najęcia. 527

4 pokoje z kuchnią, garderobą, spiżarnią i przynależnościami do najęcia ulica Krasieckich 1. 16. 530

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienita stara
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	—70	1860	1-20
*	—90	1850	1-50
**	1—	1840	2-50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Grunt budowlany przy ulicy Wronowskich i Kopernika naprzeciw pałacu ks. Sapiehów około 800 sążni kwadratowych przestrzeni pod bardzo korzystnymi warunkami w całości lub częściami do nabycia.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w kancelacji adwokata dra Dąbrowskiego ul. Kościuszki 7.



G. NEIDLINGER
dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z członkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.
Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

magistra farmacji — przy ul. Kopernika I. 2.

poleca wszelkie środki lecznicze i chemikalia, artykuły gumowe, wina lecznicze najlepszej jakości, perfumy i środki kosmetyczno-toaletowe o połowę taniej jak wszędzie!

Nowość! Pudr karnawałowy

lepszy jak wszelkie dotychczas znane francuskie bielidła, pudełko całe 1 zlr., małe pudełko 50 ct.

2. Kopernika 2.



FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji

(stacja między Stanisławem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei

poleca swoją

odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kottarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fa-onowe, różnych rozmiarów.

W sali Frohsinu (Hotel Żorża)

we środę dnia 9. marca o g. 7 1/2 wieczorem

ODCZYT WESTMARKA:

15 miesięcy między ludożercami nad górnym biegiem rzeki Kongo i Stanleya skandale.

Ceny miejsc: Fotel 1 zlr. 50 ct., krzesło 1 zlr. Wstęp i dla uczniów 50 ct.

Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i z podwyżką 20 ct. przy kasie.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowan „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zlr. 1-70, na prowincji zlr. 1-80.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZozOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßlich w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie ulega żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza z narszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzożowego zlr. 1-50 za dzbanuszek

Rece, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i drożerji A. Hass.

HEKTOGRAF najlepszy i najtańszy przyrząd

do pomnażania pism itp. poleca **ADOLF BODEK** we Lwowie ulica Ormiańska liczba 18. Cenniki i opisy na żądanie bezpłatnie.

Ogłoszenie.

XII. Walne Zgromadzenie CZŁONKÓW

Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Kulikowie

stow. zarejestr. z ograniczoną poręka odbędzie się w niedzielę d. 13. marca 1892 o godz. 4. popołudniu w budyńku własnym, na które się P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1891.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 7 Członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór 3 członków Dyrekcji i zastępców.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Kulikowie stow. zar. z ogr. poręka.

Dnia 2. marca 1892.

Przew. Ks. Pławnicki. Sekretarz Bogdanowicz.

VERITABLE BENEDICTINE



PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

Opactwa Fecamp we Francji

wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego trawieniu i obudzającego apetyt jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

Skład główny w FECAMP we Francji. Agencja główna w Paryżu, Boulevard Hausman 76. „Prawdziwy likier Benedictine”, znajdujący się w składach następujących domów, które się zobowiązały nie sprzedawać fałszerstw i naśladowictw tego wybornego „Likieru Benedictine”.

Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

HOTEL IMPERIAL.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziliśmy nowy Hotel o 80 pokojach w pałacu kolei Państwowej

przy ulicy 3go Maja liczba 3.

pod nazwą

HOTEL IMPERIAL

i z dniem 6. lutego 1892 oddaliśmy go do użytku publicznego.

Restauracja pod własnym zarządem w hotelu.

Pokoje od 80 ct.

Dziękując za dotychczasowe względy w Hotelu centralnym, polecamy się i tutaj nadal łaskawym względem.

Z gł. bokim szacunkiem

Janowicz & Strzelczuk.